

SPÓR O WODY NILU. EGIPSCY HAKERZY UDERZAJĄ W RZĄDOWE WITRYNY ETIOPII

Egipscy hakerzy uderzyli w rządowe strony Etiopii. Jest to prawdopodobnie efekt pogorszenia relacji pomiędzy oboma państwami na skutek sporu o wody Nilu.

Etiopia i Egipt od lat znajdują się w konflikcie wokół wielkiej etiopskiej zapory wodnej na Nilu, który jest fundamentalnym zasobem wodnym dla Egiptu. Inwestycja o wartości 4,8 miliarda dolarów ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia celów rozwojowych i walki z ubóstwem – przytacza stanowisko etiopskich władz serwis Quartz Africa.

Trwające spory mają również swoje odzwierciedlenie w cyberprzestrzeni. W ostatnich latach etiopskie sieci regularnie stawały się celem egipskich hakerów. W ramach najnowszej kampanii cyberprzestępcom udało się włamać na rządowe strony i zamieścić wiadomości, których treść mówiła o groźbie wojny o Nil i „faraonowej klątwie” skierowanej przeciwko Etiopczykom.

W specjalnym oświadczeniu agencja Bezpieczeństwa Sieci Informacyjnej Etiopii (INSA) podkreśliła, że posiada zdolności do neutralizacji masowych cyberataków wymierzonych w infrastrukturę polityczną i gospodarczą tego kraju. Pomimo, że złośliwe wiadomości zostały usunięte z witryn internetowych, większość stron przez dłuższy czas była niedostępna dla użytkowników – informuje Quartz Africa.

Specjaliści monitorujący relacje w regionie wskazują, że bezpośredni konflikt nad Nilem jest mało prawdopodobny. Realne jest jednak dalsze pogłębianie napiętych relacji egipsko-etiopskich, co skłoniło ONZ do zaangażowanie się w sprawę i podjęcie próby załagodzenia sytuacji.

Na mocy negocjacji, które odbyły się w ramach Unii Afrykańskiej z udziałem Sudanu oraz zainteresowanych stron, Etiopia zgodziła się odłożyć decyzję o zapełnieniu zbiornika wodami Nilu. Jak informuje Quartz Africa, cyberataki ze strony egipskich hakerów mają znikomy wpływ na decyzje podejmowane przez etiopski rząd.